

Pomot Chojna

Teraz rozsiewacze

Największy krajowy producent wozów asenizacyjnych, obchodzący w tym roku 60-lecie Pomot Chojna, z impetem wkroczył na rynek rozsiewaczy nawozów. Produkowane przez zachodniopomorską spółkę na licencji firmy TransSpread maszyny mogą nieźle namieszać w swoim segmencie: wyróżniają się wieloma oryginalnymi rozwiązaniami i trwałością, a są przy tym tańsze od maszyn tego typu.

Kupując licencję Pomot postawił na dobrego konia. Działająca od roku 1957 nowozelandzka firma TransSpread International Ltd wyspecjalizowała się w konstruowaniu i produkcji rozsiewaczy wysokiej klasy, sprawdzających się w każdych warunkach i w wielu zastosowaniach. Dzięki temu szybko opanowała niewielki rynek lokalny, a następnie, poprzez sąsiednią Australię, rozpoczęła triumfalny marsz na inne kontynenty. Obecnie w 22 zakładach różnych firm na całym świecie powstaje rocznie około 2000 rozsiewaczy z nowozelandzkim rodowodem.

Maszyny TransSpread zwracają uwagę wszechstronnością. Nadają się do rozrzucania bardzo różnych materiałów, takich jak nawozy sypkie i granulowane, wapno, torf, suchy nawóz kurzy, kompost, wysuszone osady ściekowe, piasek, sól, żwir czy żużel, i to bez wymiany jakichkolwiek elementów.

■ Przenośnik na łańcuchu

Rozsiewacze produkowane przez Pomot wyróżnia wiele oryginalnych rozwiązań. Jednym z nich jest trwały łańcuchowy przenośnik podłogowy o szerokości 500 mm, zamiast tradycyjnej taśmy gumowej lub przenośnik podłogowy o szerokości 750 mm w rozsiewaczu o większej pojemności, z której w nierównym terenie nawóz potrafi się zsuwać. Przenośnik jest napędzany mechanicznie od koła

jezdnego poprzez trzybiegową skrzynię przekładniową, która umożliwia dobór szybkości przesuwu łańcucha stosownie do zabiegu czy zakresu dawki. Dzięki temu zasilanie tarcz rozrzucających skorelowane jest z prędkością jazdy maszyny, co zapewnia stałą, ustawioną dawkę na hektar. Do precyzyjnej regulacji dawki służy mechaniczna zasawa, zamykająca szczelinę wysypową o maksymalnej wysokości 300 mm. Zasawa umożliwia zmniejszanie bądź zwiększanie szczeliny co 2 mm (150 nastaw), co pozwala dokładnie ustawić ilość wysiewanego nawozu czy wapna, na dodatek w znacznie szerszym niż w innych maszynach zakresie – od 30 do 5000 kg/ha.

■ Tarcze do wszystkiego

Do rozrzucania wszystkich materiałów służą te same tarcze ze specjalnie wyprofilowanymi łopatkami pokrytymi tworzywem. W odróżnieniu od wielu innych rozsiewaczy tarcze w maszynach Pomotu napędzane są hydraulicznie, a nie za pośrednictwem długiego wału od WOM. Napęd jest niezależny na obie strony, a prędkość każdej tarczy reguluje się za pomocą indywidualnych zaworów w zakresie do 1127 obr./min (liczbę obrotów wyświetla komputer). Jest to korzystne przy wysiewie granicznym, gdy można ustawić różne obroty tarcz, a więc i asymetryczne pole wysiewu. Napęd hydrauliczny gwarantuje stałe obroty tarcz,



foto: Pomot Chojna

Rozsiewacze TransSpread przystosowane są do rozrzucania bardzo różnych materiałów bez konieczności wymiany jakichkolwiek elementów.

dzięki czemu maszyny wysiewają zawsze na tę samą, ustawioną szerokość roboczą. W wypadku nawozów mineralnych jest to od 10 do 36 m, wapna – od 2,5 do 18 m, a innych substancji – od 2,5 do 40 m.

■ Nie do zdarcia

Nowe maszyny zwracają także uwagę jakością wykonania i materiałami, z których są zbudowane. Podobnie jak beczkowsy, Pomot również nowe rozsiewacze wykonuje z wysokogatunkowej fińskiej stali Ruukki, charakteryzującej się wielokrotnie większą wytrzymałością mechaniczną i odpornością na korozję. A wytrzymałszy materiał pozwala „odchudzić” maszyny. Na przykład masa rozsiewacza Pomotu o pojemności 6 m³ wynosi 1100-1200 kg, podczas gdy inne porównywalne maszyny tego typu są o tonę cięższe. Dzięki temu można zabrać o tyle więcej nawozu, co skutkuje większą wydajnością eksploatacyjną i mniejszym zużyciem paliwa.

Oprócz tego newralgiczne podzespoły, takie jak skrzynia biegów napędu, zawory regulujące obroty tarcz i komputer przychodzą z Nowej Zelandii,



natomiast łańcuchy przenośnika czy silniki hydrauliczne – z USA.

■ Na podwoziu i w systemie

Firma Pomot produkuje rozsiewacze o ładowności 4; 6; 8,5; 10 i 12,5 t, na jednoosiowym podwoziu z ogumieniem 550/60 x 22,5 (na życzenie inne). Maszyny mają m.in. instalację oświetleniową, dwuprzewodowy pneumatyczny układ hamulcowy z trzystopniową regulacją siły hamowania, hamulec ręczny. Mogą być transportowane z prędkością 40 km/h.

Interesującą propozycją firmy Pomot jest licencyjny rozsiewacz w wersji przystosowanej do oferowanego systemu Universal, opartego na koncepcji jednego podwozia i kilku wymienionych nadwozi. Obecnie, łącznie z nowym 12-tonowym rozsiewaczem, takich nadwozi jest aż 7, w tym m.in. beczka asenizacyjna, rozrzutnik obornika, przyczepa skorupowa, tzw. mulda oraz przyczepa do transportu słomy i siana. Wymiana nadwozi jest bardzo prosta i trwa zaledwie 3-4 minuty i może być wykonana przez jedną osobę.